Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Marek 190.000	Marek 170.000	Marek 190.000	Marek 400.000	Marek 170.000	10.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.055

Nr. 223. Piątek, dnia 26. Października 1923 r. Rok XXX.

Postępy separatystów w Nadrenii.

Koblencja. (PAT). **Separatyści zajęli w dalszym ciągu Duisburg i Pittburg.** We Wiesbadenie wobec odmowy policji pełnienia nadal swoich funkcji, wojsko francuskie, które dotychczas nigdzie nie interweniowało, zmuszone było interweniować w tym wypadku celem utrzymania w mieście porządku.

Wedle Havasa **proklamowano w dalszym ciągu republikę nadreńską w miejscowości Bad Ems.** Jak słychać, ludność przyjęła z zadowoleniem fakt dokonany. **Ruch wolnościowy w Nadrenji rozszerza się w kierunku Limburga.** Podobne wiadomości nadchodzą i z **Eschweiler.**

W Akwizgranie natomiast **nacjonaliści łącznie z komunistami natarli na separatystów i odebrali obsadzone przez nich gmachy publiczne**, m. in. ratusz. Jedynie gmach regencyjny znajduje się nadal w ręku separatystów. Władze belgijskie, które zachowywały się zupełnie neutralnie, **zarządziły na 3 dni obostrzony stan oblężenia.**

RZĄD REWOLUCYJNY I JEGO PLANY.

Naczelny komitet separatystów **wybrał dyrektorjat zaopatrzony w całkowite pełnomocnictwa.** W skład jego wchodzi **Mathes** jako przedstawiciel Nadrenji północnej i Dorten jako przedstawiciel Nadrenji południowej.

Nowy rząd zamierza wprowadzić złotą walutę markową. Kierownik obecnego ruchu w Nadrenji, Deckers, udzielił wywiadu na temat swych najbliższych planów. Deckers nosi się z zamiarami **konfiskaty całej prasy aż do zorganizowania cenzury.** Prócz tego planuje on ogłoszenie **stanu oblężenia.** Co się tyczy stanowiska do władz belgijskich, to zapewnił on generała Rugnoy o **neutralności w stosunku do wojsk belgijskich.**

Po zajęciu całej strefy belgijskiej i angielskiej przerzucą się republikanie na strefę francuską. Deckers podkreśla przy każdej sposobności, że kierownicy całego ruchu **chcą być w zgodzie, przyjaźni i pokoju ze wszystkimi sąsiadami Nadrenji,** oraz że mają szczery **zamiar wynagrodzić szkody wojenne.**

PROJEKT „REPUBLIKI NADREŃSKIEJ W RAMACH RZESZY".

Paryż. (AW). Jak donosi Havas, **przedstawiciele rządu rzeszy i rządu pruskiego zwołali do Kolonji konferencję wszystkich partji politycznych nadreńskich.** Stoi to w związku z zamiarami rządu niemieckiego **proklamowania republiki nadreńskiej w ramach państwa niemieckiego.** Rząd niemiecki jest bowiem przekonany, że **tylko tym sposobem uda się sparaliżować** coraz więcej przybierający na sile ruch wolnościowy w Nadrenji.

Wybuch na Cytadeli nie był dziełem przypadku.

Warszawa. (Telef. wł.) Na posiedzeniu sejmowej **komisji wojskowej** rozpatrywano wnioski odnoszące się do **wybuchu na cytadeli.** Jak wiadomo, zgłoszono 4 wnioski: Zw. Lud. Nar., żydów, P. P. S. i komunisty Królikowskiego. Referat w sprawie tych wniosków przedłożył pos. **Wichliński (Ch. D.)** a uzupełniał go pos. Liebermann (soc.). Reprezentant wojskowości, specjalista pirotechnik, generał **Płaski** oświadczył, że zbadanie tej sprawy **wyklucza przypadek lub nieostrożność, albowiem proch był zbyt świeży i mokry, a następnie wybuch od papierosa był zupełnie niemożliwy;** on sam podejmuje się, paląc papierosa, wejść do składu z tego rodzaju prochem, bez jakiejkolwiek obawy.

Pułk. **Petrażycki** na żądanie koła żydowskiego stwierdził, że rząd w odezwie swej, mówiąc o zbrodniczych rękach, **nie wskazywał na żydów.** Pos. Liebermann i Jaworowski (soc.) domagali się wyboru komisji śledczej. Pos. Anusz w obszernem przemówieniu wskazał na **niebezpieczeństwo propagandy komunistycznej.** Argumenty pos. Anusza podjął pos. Stef. Dąbrowski i na nich wykazał, że **odezwa rządu była całkowicie urzasadniona.** Pos. Załuska stał na stanowisku Zw. Lud. Nar., domagając się przedłożenia wyniku śledztwa i **zabezpieczenia objektów wybuchowych.**

Ustawa o ochronie lokatorów w kom. Sejmu

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Marka rozpatrywała wczoraj ostatnie artykuły projektu ustawy **o ochronie lokatorów.** Traktują one **o urzędach rozjemczych dla spraw najmu, o moratorjum dla bezrobotnych, o postanowieniach karnych i przejściowych przepisach.** Wszystkie artykuły **zostały przyjęte w redakcji projektu rządowego.**

Na następne posiedzenie komisji postanowiono zaprosić ministra skarbu i robót publicznych dla udzielenia komisji wyjaśnień w kwestji, **w jakich rozmiarach skarb zamierza przyjąć na siebie obciążenie urzędników, wynikające z podwyższenia stawek komornego.** W związku z tem ma się jeszcze odbyć dyskusja **o obowiązku właścicieli domów przeprowadzenia remontu.** Na tem będzie ukończone **drugie czytanie ustawy.** Do trzeciego czytania ustawy przystąpi komisja **w przyszłym tygodniu.**

KONFERENCJA KLUBÓW WIĘKSZOŚCI.

Warszawa. (Telef. wł.) W środę w godzinach południowych odbyła się w gabinecie prezesa Rady ministrów **pod przewodn. Witosa konferencja przywódców klubów sejmowych,** należących do większości parlamentarnej.

Czego się ludność domaga.

Stukilkudziesięciu maszynistów potrafiło unieruchomić transporty kolejowe w Małopolsce i zagrozić ludności miast wygłodzeniem. Strajk wywołali ci, którym się wśród personalu kolejowego stosunkowo najlepiej powodzi. Jest to już trzeci „dziki strajk" na kolejach w zachodniej Małopolsce. Władze kolejowe wykazały wobec obecnego strajku taką ślamazarność i słabość, że strajk maszynistów, ślimaczący się przez dwa dni, porwał także inne kategorje służby kolejowej. Zrozumiano, że nie warto mieć względu na interes państwa, kiedy go nie ma sam rząd, ustępujący przed stukilkudziesięciu maszynistami i nawet zapomocą dalekosięgających ustępstw nie mogący przywrócić ruchu na kolejach. Strajkiem, tylko strajkiem można wymusić na rządzie wszystko, czego się chce — zaczną teraz rozumować funkcjonarjusze państwowi...

Rząd znalazł wobec niedawnej groźby strajku urzędników bardzo mocne słowa, a po zamachu na Cytadeli posunął się do groźnych zapowiedzi walki z anarchią. Gdzie jest jednak mocny i stanowczy czyn? Dlaczego nie usuwa się pp. Nosowicza lub p. Prachtla, gdy się

okazuje, że nie dorośli do swego zadania. Jak można np. tolerować prezesa dyrekcji, w której co dwa tygodnie urządzają sobie dzikie strajki warsztatowcy lub maszyniści?

Z podobną słabością władz spotykamy się na każdym kroku a jej źródłem jest pozbawiona woli i konsekwencji administracja centralna. W ministerjach siedzą urzędnicy nie umiejący rządzić, dyletanci lub ludzie słabi i nerwowcy, unikający napięcia sił i walki. Warszawska biurokracja jest niezawodnie najgorszą w świecie. Atmosfera deprawacji i spekulacji, plotkarstwa, płytkości i próżniactwa stolicy jest zabójczą dla uczciwego i energicznego urzędnika. Taką była Warszawa zawsze i taką pozostała. Ze wszystkich miast polskich nadaje się ona najmniej na stolicę Państwa i może się stać jego zgubą.

Wobec niedołęstwa biurokracji musimy się domagać, by **na stanowiska ministrów powoływano szczególnie fachowych i energicznych ludzi**. Parlamentarny rząd ma politycznie zapewnioną możność pracy, bo nie grozi mu codziennie upadek, chodzi tylko o to, by rzeczywiście pracował. Sytuacja gospodarcza Polski jest obecnie tak ciężką, że stronnictwa większości muszą przystąpić do wymiany niektórych ministrów, celem zwiększenia aktywności całego rządu. Znakomity parlamentarzysta może się okazać miernym ministrem spraw zagranicznych. Nie jest to dla niego żadną hańbą. W innych warunkach mógłby on piastować urząd przez lata całe, ale obecnie w sytuacji niezwykle ciężkiej trzeba wysuwać na czoło ludzi najtęższych i najzdolniejszych. Szczególnie teki gospodarcze winny otrzymać kierowników pierwszej jakości, którzyby potrafili zorganizować pracę w swoich resortach i natchnąć je duchem inicjatywy i energją. Wołanie o rząd tęgich ludzi podnosi dzisiaj cały kraj i stronnictwa większości muszą go wysłuchać.

Okazuje się coraz wyraźniej, że prawie niemożliwem jest rządzenie w dłuższym okresie gwałtownego spadku marki. Społeczeństwo zbyt cierpi z powodu skoków drożyzny i zamieszania, jakie w życie gospodarcze wnosi inflacja, by mogło spokojnie czekać na wyniki sanacji, które — rzecz prosta — ujawnić się muszą dopiero za kilka miesięcy. Obok planu sanacyjnego należy przeto opracować program doraźnych zarządzeń, by ustabilizować markę na czas przejściowy. Drożyzna, strajki, spekulacja, niepewność zarobku miljonów ludzi — tworzą warunki, w których żaden rząd nie potrafi pracować. Trzeba przy pomocy heroicznych środków wstrzymać inflację, choćby należało w tym celu sprzedać lub wydzierżawić państwowe przedsiębiorstwa zarobkowe. Trzeba zamknąć kredyty dla przemysłu górniczego i włókienniczego, które bogacą kapitalistów. Trzeba może **za pośrednictwem państwa** sprzedać wielką ilość zboża zagranicę dla zdobycia dla państwa obcych walut. (Dzisiaj to zboże stroni od rynków z powodu niskich cen). Trzeba coś zrobić w tym kierunku, i to prędko. Ludność bowiem nie zniesie długo nacisku drożyzny, a rząd nie zniesie... nacisku ludności.

Strajk kolejowy w Piotrkowie i Lwowie.

Piotrków. (AW) Wczoraj po południu **wybuchł tutaj strajk personalu parowozów i służby stacyjnej, co spowodować może przerwę w połączeniach Krakowa z Warszawą.** We Lwowie sytuacja strajkowa nie zmieniła się. Maszyniści w Złoczowie i Tarnopolu **wrócili częściowo do pracy.** 35 pociągów osobowych i pospiesznych na głównych linjach zostało uruchomionych. Wśród strajkujących panuje tendencja zlikwidowania strajku.

Listopadowe pensje urzędników.

Warszawa. (AW). „Express Poranny" podaje, że Ministerstwo skarbu rozesłało wczoraj do wszystkich ministerstw okólnik polecający wypłacić pracownikom państwowym **w dniu 1 listopada pobory w wysokości październikowej z dodatkiem 20%.** Z sumy tej strącone ma być jedna czwarta wypłaconej 1 października zapomogi zwrotnej w wysokości 40%.

Krwawe walki na ulicach Hamburga.

Hamburg. (AW) Zacięta walka między **komunistami a policją trwa w dalszym ciągu. Policję, która otoczyła barykady komunistów, ze wszystkich stron ostrzeliwano z okien i dachów kamienic.** Około 2000 komunistów okopało się w rowach strzeleckich w dzielnicach przedmiejskich, w śródmieściu zaś zaatakowali komuniści budynek więzienny. W południe przybył do Hamburga jeden krążownik i francuska flota torpedowa dla zabezpieczenia zakładów w porcie. W Altonie toczy się **także walka między komunistami a policją.**

Wiedeń. (PAT) Z Hamburga donoszą: Komuniści postępowali według z góry ułożonego planu. **Walka ogniowa trwała przez cały dzień. Policja miała 14 zabitych i 108 rannych. Straty komunistów nie są znane. Podają je jednakże na 30 zabitych i conajmniej 150 rannych. Wieczorem udało policji zająć z powrotem strażnice policyjne.** Policja zabroniła mieszkańcom ukazywania się w oknach, a do zbliżających się do okien będą posterunki natychmiast strzelać. **U komunistów odbywają się rewizje domowe. Kilku przywódców aresztowano. Po północy komuniści zebrali się ponownie na dwóch przedmieściach i rozpoczęli atak na centrum miasta.**

Hamburg. (PAT) **Komuniści zerwali szyny kolejowe na linji kolejowej Lubeka Büchen.**

NOWE POWIKŁANIA POLIT. W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT) Od dziś magistrat berliński wprowadził ponownie kartki chlebowe.

W łonie socjalnych demokratów daje się zauważyć większa opozycja przeciw wielkiej koalicji, oraz żądanie usunięcia się członków partji socjalnodemokratycznej z rządu. **We czwartek odbędzie** frakcja socjalno-demokratyczna Reichstagu posiedzenie; przypuszczają, że na posiedzeniu tem **frakcja uchwali wystąpienie z koalicji rządowej,** co zwiększy jeszcze zamieszanie, panujące w Niemczech.

Senat przyjął prowizorjum budżetowe.

4 biljony deficytu kolejowego.

Warszawa. (PAT). Senacka komisja budżetowa pod przewodnictwem sen. **Adelmana** przyjęła bez zmiany projekt ustawy **o dodatkowem prowizorjum budżetowem na kwartał III i prowizorjum budżetowe na kwartał IV b. r.** Następnie komisja postanowiła wobec **ogromnego deficytu kolejowego,** który w III. kwartale wynosi **4 tysiące miljardów marek p.,** to znaczy dwie trzecie ogólnego deficytu państwowego, zaprosić komisję budżetową na posiedzenie specjalne, na któremby ministerjum kolei żelaznych dało wyjaśnienia w tej sprawie i przedstawiło wnioski celem uzdrowienia budżetu kolejowego.

Warszawa. (Telef. wł.) **Do prezydjum klubu senatorskiego Zw. Lud. Nar.** zostali wybrani: senator Zdanowski jako prezes, a sen. Kiniorski i Bielawski jako wiceprezesi.

PODWYŻKA PODATKU GRUNTOWEGO.

Warszawa. (Telef. wł.) W środę odbyło się posiedzenie senatu, na którem po referacie senatora **Karpińskiego St.,** przyjęto uchwaloną przez Sejm ustawę **o podwyższeniu podatku gruntowego** z tą zmianą, że zamiast podwyżki 20-krotnej, senat proponuje podwyżkę 15-krotną. Inne przedłożenia przyjęto **bez zmian. Sen. Buzek referował prowizorjum budżetowe,** które zostało przyjęte.

Echa zamachów bombiarskich.

Warszawa. (Telef. wł.) Dzisiejsza „Gazeta Poranna" donosi: Do sądu okręg. w Warszawie wpłynął akt oskarżenia w sprawie por. Wal. **Badzińskiego i podpor. Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamach terorystyczny.** Termin rozprawy odbędzie się w najbliższych dwóch tygodniach.

Czytelnicy przypominają sobie fakt, że latem br. wstrząsnęło opinją publiczną w Polsce **podłożenie bomby pod dom rektora Natansona w Krakowie;** wybuch ten był nieszkodliwy. Następnie podłożono bombę pod lokalem **„Gazety porannej",** tego samego dnia wybuchła bomba pod lokalem **„Rzeczypospolitej".** Na szczęście i tu ofiar w ludziach nie było. Najtragiczniejszym był wybuch na Uniwersytecie, który zniszczył lokal Bratniej Pomocy i pochłonął jako ofiarę prof. Orzęckiego. Prasa lewicowa insynuowała wtedy jednomyślnie, że zamachy te były dziełem faszystów polskich. Proces, który się odegra w sądzie, **rzuci niewątpliwie światło na stosunki, jakie w Polsce panowały przed kilku jeszcze miesiącami.**

PRAWA I OBOWIĄZKI NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

Warszawa. (Telef. wł.) Min. Głąbiński przedłożył Radzie min. projekt ustawy **o prawach i obowiązkach nauczycieli szkół średnich** ogólnokształcących i powszechnych.

MAJĄTKI NIEMIECKIE ULEGNĄ PARCELACJI

Warszawa. (PAT). Rada ministrów uchwaliła wniosek min. Osieckiego, ustalający, że **poniemieckie majątki, likwidowane w województwie poznańskiem i pomorskiem, mają być w przyszłości parcelowane, a nie sprzedawane w całości, jak to dotychczas było.**

Warszawa. (Telef. wł.) W środę obradował klub ludowców, na którym po referacie min. Osieckiego i przeprowadzonej dyskusji, powzięto następującą rezolucję: **Klub przyjmuje do wiadomości oświadczenie min. Osieckiego i domaga się uchwalenia ustawy o reformie rolnej** (parcelacji i osadnictwie) **w obu ciałach ustawodawczych w terminie do końca listopada br.**

KANDYDACI POLSCY DO SEJMU GDAŃSK.

Gdańsk. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego ustalono ostatecznie następującą listę polskich kandydatów na posłów do przyszłego sejmu gdańskiego: Dr Kubacz, Jedwabski, Łangowski, Dr Panacki, Dr Moczyński, Cieszyński, Gołębiowski, Budzyński, Czarnecki i Michna.

UKŁAD HANDLOWY POLSKO-ANGIELSKI.

Londyn. (PAT). „Evening Standart" donosi, że zakończyły się w Londynie rokowania w sprawie zawarcia **układu handlowego polsko-angielskiego.** Pozostaje jedna tylko klauzula, wymagająca zgody rządu polskiego.

Ostatnie wiadomości.

UCHWAŁA P. Z. K. W SPRAWIE STRAJKU.

Członkowie P. Z. K. zebrani w dniu 24 paźdz. 1923 r. w lokalu Związku przy ul. Lubicz 13 w Krakowie po przeprowadzeniu obszernej dyskusji o położeniu materjalnem pracowników kolejowych stwierdzają, że położenie to wprost katastrofalne z każdą podwyżką poborów, z każdym niemal dniem faktycznie jeszcze się pogarsza. Szczególnie krytycznem staje się to położenie w chwili obecnej, gdy musi się poczynić zapasy na zimę, — a otrzymywane pobory nawet na pokrycie bieżących potrzeb nie wystarczają. Mimo to zebrani uważają, że obecny strajk wywołany przez maszynistów i tylko w ich interesie, nietylko doli kolejarza nie polepszy, ale ją jeszcze — i to bez względu na wynik — gwałtownie pogorszy, szkodząc także niesłychanie naszemu państwu i gospodarczo i politycznie.

Toteż członkowie P. T. K. potępiają ten strajk z całą stanowczością i wzywają swych kolegów do bezwzględnego wytrwania na posterunkach służbowych. Niechaj wszyscy spełnią w ten sposób obowiązek wobec siebie samych, wobec swych rodzin i wobec zagrożonego w swym bycie państwa. Równocześnie zebrani wyrażają przekonanie, że tylko zatamowanie drożyzny i powstrzymanie szalejącej kosztem ogółu spekulacji może przynieść ulgę w nadwyraz ciężkiem położeniu pracownika kolejowego. Wzywają też rząd do natychmiastowej energicznej i bezwzględnej w tym kierunku akcji. Jeśli to będzie przeprowadzone, to zebrani rezygnują z wszelkich dodatków drożyźnianych i podwyżek płac.

KURS MARKI POLSKIEJ.

Na giełdzie zurychskiej notowano markę polską 00005. W Krakowie kurs dolara przekroczył 2 miljony Mkp.

Z dnia politycznego.

Flamandzki uniwersytet w Gandawie.

Dnia 16 października otwarto w Gandawie pierwszy semestr flamandzkiego, lub raczej sflamandyzowanego uniwersytetu. Inauguracja odbyła się w tej samej sali, w której w r. 1917 otworzył flamandzki uniwersytet gubernator niemiecki von Bissing... Jest rzeczą znamienną, że ogromna większość akademików wpisała się na wykłady francuskie, korzystając z udzielonego im prawa kończenia swych studjów w tym języku, w którym je rozpoczęła. Wobec braku kandydatów do słuchania wykładów flamandzkich uniwersytet gandawski straci wiele ze znaczenia, jakie miał w swym okresie francuskim. Młodzież przeniesie się zapewne na wszechnicę wolną do Brukseli i katolicką do Lovanium, gdzie wykłada się po francusku.

Zwycięstwo flamandzkiego języka w uniwersytecie w Gandawie uważać należy za wstęp do dalszych walk o zupełne równouprawnienie flamandzkiego języka w Belgji. Pesymiści przewidują nawet podział w dalszej przyszłości na państwo wallońskie i flamandzkie.

„Polityczny sjonizm umarł..."

Fakt ten skonstatował na kongresie żydowskim w Nowym Jorku znany powieściopisarz i działacz żydowski Izrael Zangwil. Ale sjonizm, zdaniem jego, umarł tylko w... Palestynie. Zato zdobył nową podstawę w... traktacie o mniejszościach narodowych. Zangwil oświadczył wyraźnie, że „jedyna nadzieja dla żydowskiej djaspory (rozproszenia) jest w klauzuli Traktatu Wersalskiego o ochronie mniejszości narodowych", którą mówca radził wyzyskiwać przy pomocy Ligi Narodów.

Jest to wyraźna zapowiedź moralnego i politycznego najazdu na te państwa środkowo-europejskie, którym ową klauzulę narzucono. „Budowa państwa palestyńskiego" jest tylko humbugiem, który ma ukryć właściwe cele sjonizmu: opanowanie przedewszystkiem Polski.

Przyjęcie prawizorjum budżetowego w Sejmie.

Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu po dłuższej dyskusji, w głosowaniu przez drzwi odrzucono 175 głosami przeciw 172 wniosek pos. Putka o przejście do porządku dziennego nad ustawą o **dowodach osobistych**, a ustawę odesłano do komisji administracyjnej. Odrzucenie tak nieznaczną większością wniosku pos. Putka należy jedynie przypisać **niepopularności ustawy o dowodach osobistych**, która może jest konieczną na nasze stosunki kresowe, lecz dla ogółu mieszkańców państwa jest zbytecznym ciężarem.

Następnie przystąpiono do sprawy dodatkowego prowizorjum budżetowego za III. kwartał i prowizorjum budżetowego za IV. kwartał. Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Tabaczyńskiego zabrał głos pos. Diamand, który w dłuższem przemówieniu napadał na rząd i większość sejmową, zapewniając, że „lewica ma program i ma odwagę wykonania go, prawica zaś niema ani odwagi, ani energji, ani możności przeprowadzenia takiego programu". Pos. Diamand oświadczył następnie, że „samą waloryzacją do niczego nie dojdziemy", że „obawia się komisarzy oszczędnościowych", że „nie jest oszczędnością usunięcie potrzebnych urzędników" itp. wypowiadał aforyzmy. Wkońcu wspomniał o rzekomej ofercie, jaką prez. Witos miał uczynić lewicy w sprawie utworzenia nowej, lewicowej większości i z dumą oświadczył, że lewica propozycji tej przyjąć nie może. (Urzędowy komunikat PAT. stwierdza, że „wspomniane twierdzenie pos. Diamanda pozbawione jest wszelkiej podstawy, gdyż prez. Witos żadnej takiej oferty pod adresem stronnictw lewicowych nie czynił i czynić nie zamierza")).

Po przemówieniu pos. Diamanda zabrał głos pos. Zdziechowski, który omówił różne okresy w „chorobie skarbu naszego", jak okres hiperinflacji, przejściowy etap sztucznej stabilizacji marki za pomocą interwencji giełdowej (co doprowadziło do wyczerpania zapasu dewiz i krachu takiej polityki) i wreszcie okres teoretycznego miernika. Dalej zaznaczył mówca, że w świadomości ogółu musi utrwalić się pojęcie o strasznej spuściźnie finansowej, jaką otrzymał obecny rząd. W oszczędności musi on pójść tak daleko, aby deficytu budżetowego nie było. Minister skarbu podjął się tego zadania i dlatego mówca imieniem stronnictw większości wyraża mu zaufanie.

W głosowaniu **przyjęto ustawę o dodatkowem prowizorjum budżetowem** na III. kwartał i prowizorjum budżetowem na IV. kwartał **en bloc z poprawkami komisyjnemi 197 głosami przeciw 177 w drugiem i trzeciem czytaniu.**

Następnie przystąpiono do noweli do ustawy **o opodatkowaniu spadków i darowizn.** Przyjęto zmiany proponowane przez rząd, aby podlegały opodatkowaniu spadki i darowiny obcokrajowców, jeśli spadkobiercą jest obywatel państwa polskiego. **Ustawę przyjęto w II. i III. czytaniu.**

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek.

Po wyborach w Austrji.

Zwycięstwo myśli chrześcijańsko-społecznej.

Po raz trzeci przechodziła austrjacka republika wybory parlamentarne. Pierwsze 1919 r. dały jej konstytuantę i największą liczbą mandatów obdarzyły socjalną demokrację. Z drugich znów w lutym 1920 r. wyszedł pierwszy konstytucyjny parlament, nazwany „Radą narod.", a pierwsze miejsce w niej zdobyli chrześcijańsko-społeczni. Trzecie, obecne (w ub. niedzielę, 21 bm. odbyte) dotyczyły całego szeregu reprezentacji, a więc naprzód Rady narodowej, Rady związkowej, sejmów krajowych i wreszcie Rady gminy wiedeńskiej.

Wczoraj podaliśmy urzędowe zestawienie wyniku wyborów do rady gminy Wiednia; rezultaty zaś wyborów do Rady państwa przedstawiają się ostatecznie: **chrześc.-społ. 82 mandaty, socjaliści 67, wielko-Niemcy i partja chłopska 16.** Na tej podstawie można już dziś poczynić pewne ogólne spostrzeżenia. A naprzód o politycznej wartości wyniku wyborów.

Wybory te, zwłaszcza do Rady nar., odbyły się pod hasłem: wykonania genewskich planów sanacji. Nawet socjaliści, którzy pierwotnie oskarżali ks. Seipla o „zdradę stanu", a jego plan określali jako zaprzedanie państwa zagranicznym potęgom, spuścili z tonu i w swojej agitacji oświadczali się również za planem genewskim. Było to — jak słusznie zauważa „Reichspost" — najpiękniejszym hołdem złożonym ks. Seiplowi. Tylko pod tym warunkiem i na skutek takiej agitacji otrzymali głosy swoich wyborców. I jakkolwiek ks. Seipel w Radzie narodowej będzie miał za sobą na 165 posłów, 82 posłów chrześc.-społ., to doliczyć jeszcze trzeba 16 posłów wielko-niemieckich i z partji chłopskiej (wchodzących do obecnej większości rządowej), czyli jakie 15 głosów przewagi nad opozycją soc. demokr. Poza tem kampania wyborcza i prasa socjalistyczna pozwalają przypuszczać, że ta **opozycja nie pójdzie przeciw projektom sanacyjnym ks. Seipla**; dała już za wygraną. Mógł więc po wyborach kanclerz Austrji śmiało powiedzieć, że „dzieło sanacji będzie doprowadzone do końca". Austrja może być spokojną o swoją przyszłość.

Obok tego politycznego mają austrjackie wybory także i kulturalny charakter. Nie pierwszy raz spotkały się w walce dwie partje: socjalistyczna i chrześc.-społeczna. Ale obecne spotkanie ma swoje odrębne znaczenie. Walka rozgrywała się nie między już dwiema partjami chcącemi rządzić, ale między dwoma jasno zarysowanymi kierunkami społecznymi i kulturalnymi. Z jednej strony marksizm, wrogi chrześcijaństwu, dążący do kollektywizmu w życiu gospodarczem; z drugiej kierunek idealistyczny, dążący do wyrównania różnic między warstwami, do ugruntowania ładu i porządku w każdej dziedzinie.

„Walką duchów" nazwała niedawno „Reichspost" nadchodzące wybory. Może to w naszych warunkach niezrozumiałe określenie, w Austrji jednak dobrze oddaje panujące stosunki. Tam bowiem socjalizm nie poprzestał na samej politycznej agitacji. Ująwszy ster rządów w Wiedniu, zechciał i życie kulturalne miasta dostosować do wskazań marksizmu. Rozpętał walkę o szkołę, o religję w niej i w duszy młodego pokolenia. Świetny ratusz stolicy wyrzucił ze szkół ludowych krzyż, naukę religji (nie obowiązkową) poddał silnemu nadzorowi świeckiej instancji, dla zgangrenowania młodych dusz indyfferentyzmem powołał do życia stowarzyszenie młodzieży, które rozwija agitację za wypisywaniem się z lekcji religji i niespełnianiem obowiązków religijnych, które w uroczystość Bożego Ciała przeciw procesji dzieci katolickich defilowało ulicami Wiednia i manifestowało swoje antykatolickie uczucia. Wreszcie dla pełności obrazu socjalistyczny ratusz stolicy zbudował krematorjum. Wszystko to oznaczało, że socjalizm Austrji wszedł zdecydowanie na drogę walki z religją.

Ludność Austrji zrozumiała, że na wypadek zwycięstwa socjal. w wyborach parlamentarnych, kraj może się stać bolszewią z jej prześladowaniem religji. Zdozumiała, że walka wyborcza dotyczy nie już dziedziny polityki, ale wkracza w sfery kultury, światopoglądu. I stanęła twardo przy obozie chrześc.-społecznym, decydując tem o jego zwycięstwie.

Było rzeczą naturalną, że z tej walki wyjdą tylko jasne i określone kierunki. Wielko-Niemcy, Związek chłopski stracili do 50% mandatów, mieszczańska partja pracy znikła z powierzchni. Ich kosztem wzmocniły się oba wielkie stronnictwa.

Należy w tem widzieć „signum temporis". Z całego zamieszania w Europie ukazuje się walka dwóch kierunków: marksistycznego i chrześcijańskiego jako najistotniejszy, najgłębszy wyraz obecnej sytuacji politycznej. Najjaskrawiej uwydatniło się to w Austrji w związku z przeprowadzonemi wyborami. W tem oświetleniu staje się ona terenem walki nie dwóch partji, jak ongiś Anglja, ale dwóch prądów kulturalnych, które niejedna jeszcze czeka walka, zanim chrześcijaństwo odniesie ostateczne zwycięstwo.

W. Z.

Sprawy społeczne.

Bezrobocie w Łodzi.

Na komisji, powołanej przez Radę miejską w celu poprawy bytu robotniczego Urząd Statystyczny miejski oświetlił w sposób następujący sprawę bezrobocia.

Dn. 15 października b. r. w Łodzi było zatrudnionych 92.847 robotników w przemyśle włókienniczym. W tym przemyśle pracuje 91% ogółu robotników w Łodzi. Z tego pracuje: 6 dni w tygodniu — 32.582 rob., 5 dni — 10.237 rob., 4 dni — 37.837 rob., 3 dni — 11.649 rob., 2 dni — 542 robotników.

Bezrobotnych według Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy było 15 października b. r. w Łodzi 863, w tem 129 w przemyśle włókienniczym, według zaś obliczeń związków zawodowych 5800 bezrobotnych (1650 dla przem. włókienniczego).

Gdyby do bezrobotnych zaliczyć tych, co pracują tylko po 2 i 3 dni w tygodniu, to razem z niepracującymi otrzymamy 11.649+542+5800 = 17.991 bezrobotnych.

Naogół więc normalnie pracuje w Łodzi 35% robotników w przemyśle włókienniczym, a 65% pracuje od 5 do 2 dni w tygodniu lub pozbawione jest pracy.

Socjaliści amerykańscy przeszli do obozu Ch. Dem.

Znamienna uchwała socjalistów amerykańskich. — Nie walka klas, lecz zasady Ewangelji św. — Nieudała wyprawa pos. Barlickiego po złote runo. — Smutny finał wycieczki.

W maju br. wyjechał po złote do Ameryki przywódca P. P. S. i prezes klubu sejmowego — Norbert Barlicki. Po miesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych, pos. Barlicki powrócił cicho, bez szumnych opowiadań o „nadzwyczajnych sukcesach". Milczała również o jego „tryumfach" prasa socjalistyczna. Na tę dziwną „skromność" pos. Barlickiego rzucił trochę światła ks. pos. Kaczyński, przybyły niedawno z Ameryki, Polacy amerykańscy, którzy bawili u nas, oraz dzienniki polskie, które nadchodzą z dużem opóźnieniem.

P. poseł Barlicki przyjechał w czasie, kiedy odbywał się kongres socjalistów amerykańskich. O relacji z wyniku kongresu posłuchajmy bardzo poczytnego pisma amerykańskiego „Globe", wychodzącego w Nowym Jorku.

„Roczna konwencja partji socjalistycznej w Ameryce, która się odbywa w naszem mieście, jest zwiastunem gwałtownego upadku tej organi-

zacji w Stanach Zjednoczonych. W przeciągu czterech lat **liczba członków partji socjalistycznej spadła z 118.000 do 12.474**, którą to liczbę partja ta liczy obecnie. Jako formalna organizacja partja ta przestaje istnieć.

Oznaką zupełnego finału socjalizmu w Ameryce było przyjęcie na zjeździe rezolucji, **wzywającej zarząd partji socjalistycznej do walczenia o poprawę położenia klasy robotniczej nie drogą walki klasowej, lecz na podstawie zasad Ewangelji św.** Przyjęcie powyższej rezolucji, postawiło niedobitków socjalistycznych w Ameryce na innej płaszczyźnie, wytworzyło zerwanie z programem socjalistycznym i **przejście do obozu Chrześc. Demokr.**, której zasadę wyznaje robotnicza Unja amerykańska.

Na wstępie więc posła Barlickiego spotkał ogromny zawód, nie mógł nawet liczyć w tych warunkach na poparcie socjalistów amerykańskich, którzy de facto przestali istnieć.

Mimo zapewnień naszych przedstawicielstw bardzo pochlebnych dla p. Barlickiego, władze federalne **zabroniły mu odbywania wieców w całym szeregu miejscowości** w St. Zjedn. Tam, gdzie odbywały się wiece, **wkraczała policja i rozwiązywała je.** Nie pomogły i reklamacje p. Wróblewskiewo w Waszyngtonie.

Polonia amerykańska, cała nieomal prasa polska (90%) zajęły wobec p. Barlickiego zdecydowanie wrogie stanowisko, uniemożliwiając mu całkowicie zbiórkę pieniędzy, które właściwie były celem jego przyjazdu do Ameryki. Cała eskapada p. Barlickiego skończyła się bardzo smutnie, gdyż nietylko, że nic nie zebrał, ale stracił i te dolary, które partja wręczyła mu na podróż do Ameryki.

Finał do reszty popsuł p. Barlickiemu wycieczkę do Ameryki. W New Yorku miejscowa grupa socjalistyczna postanowiła na pociechę urządzić uroczyste zebranie z bankietem. Na zebraniu tem, w czasie przemówienia p. Barlickiego, doszło do awantury z opozycją posła, która znalazła się na sali. Awantura skończyła się bijatyką, wkroczeniem policji i rozpędzeniem zebrania. Poseł Barlicki wyjechał smutny, zgryziony, bez bankietu i pożegnania.

Strajk kolejarzy Małopolskich.

Źle zaczyna się dziać na kolejach państwowych. Koleje — ten system nerwowy gospodarczego życia kraju, wstrząsany jest chorobliwemi drgawkami bezrobocia. Dwa tygodnie zaledwie minęło od chwili, jak byliśmy świadkami dzikiego, najzupełniej nieuzasadnionego strajku na przestrzeni krakowskiej dyrekcji, strajku, wywołanego z bezprzykładną wprost lekkomyślnością.

Od paru dni stanęły znowu pociągi już nie tylko w Krakowie, Dziedzicach i Nowym Sączu, ale i piotrkowscy i lwowscy kolejarze pokazali, że w antypaństwowej robocie wyprzedzić się nie dadzą. **Prym wśród wywrotowców kolejowych objęły od pewnego czasu socjalistyczne i enperowskie organizacje maszynistów i warsztatowców.** Uchwała, jaką powzięto na wczorajszym wiecu kolejarzy krakowskich, wymierzona jest swemi rezolucjami **wprost przeciw rządowi.** To należy podkreślić, gdy mamy rozważyć podłoże strajku. Inicjatywę do niego dają **uprzywilejowani pod względem uposażenia maszyniści** — jedna jedyna z kategorji urzędników państwowych, której nie grożą postanowienia pragmatyki o natychmiastowem, administracyjnem usunięciu ze służby za bezpodstawne porzucenie pracy.

Z drugiej strony dużo da się powiedzieć o tem, jak wobec zamachowców strajkowych zachowują się **władze kolejowe.** To, co dzieje się na kolejach, jest — należy to stwierdzić — następstwem **ślamazarności i inercji rządu.** Nie widzieliśmy dotychczas ani jednego stanowczego kroku, ani jednego energicznego zarządzenia, któreby odstraszyć mogło od strajku tych, do których przekonania już nic więcej, jak tylko groźba przemówić nie potrafi. Silnej ręki i żelaznej miotły potrzeba tam, gdzie zamach godzi w podstawowe arterje życia społecznego.

Dotychczasowe postępowanie Ministerstwa kolei wydało już swe owoce: mamy dziś strajk na wszystkich kolejach dyrekcji małopolskich, jutro — możemy spodziewać się — bezkarnie tolerowane hasło strajku pójdzie dalej... Tak przynajmniej zapowiadają organy socjalistyczno-enperowskie.

Akcja **zaopatrzenia ludności na zimę wskutek obecnego strajku utknęła** — transporty wstrzymane — w razie przeciągnięcia się strajku grozi ewentualność, że **przeważna część miast pozostanie na zimę nie zabezpieczona przed trudnościami aprowizacyjnemi.** Na dworcach krakowskich uderza od dwóch dni widok charakterystyczny. Na torach stoją nagromadzone pociągi towarowe, w znacznej części załadowane żywym inwentarzem. Rozlegają się ryki pozbawionego żywności i wody bydła; przechodnie z litości rzucają zgłodniałym zwierzętom garście słomy lub siana.

Ceny ziemniaków w mieście, wskutek braku dowozu, **rosną z każdym dniem,** uniemożliwiając biedniejszej ludności zaopatrzenie się w ten artykuł na zimę.

A w salonach ministerjalnych i dyrekcyjnych toczą się „konferencje porozumiewawcze“ z przedstawicielami sabotażystów gospodarczego i politycznego życia społeczeństwa...

Pracę porzucił personal stacyjny, oraz część konduktorów. — Ograniczony ruch pociągów. — Interwencja wojska.

W myśl uchwał zebrania pracowników kolejowych w Domu robotniczym przy ul. Dunajewskiego, **strajk objął także inne kategorje personalu kolejowego.** Wczoraj rano **porzuciła pracę część konduktorów, oraz pracownicy stacyjni, jakoto przetokowi, blokowi, zwrotniczy i t. d.** Dyżurni ruchu, oraz personal obsługujący aparaty telegraficzne i telefoniczne pracuje zupełnie normalnie. **Strajk przerzucił się także i na Podgórze—Płaszów, jak również na Nowy Sącz i Tarnów.** W tych ostatnich miejscowościach wstrzymali się od pracy i palacze tamtejszych ogrzewalni. W godzinach popołudniowych **zastrajkowali nadto w Krakowie robotnicy warsztatowi, jak również maszynomistrze.**

Z powodu ogólnego strajku kolejowego władze kolejowe **zażądały interwencji wojska do uruchomienia najgłówniejszych pociągów,** jakoteż kilku oddziałów wojskowych i policyjnych do utrzymania porządku na dworcach, oraz obstawienia objektów kolejowych i przestrzeni. Pomoc wojskowa wkrótce nadeszła, tak, że zdołano wypuścić kilka pociągów w stronę Lwowa, Warszawy i Tarnowa. O godz. 10 rano odszedł pociąg osobowy, złożony z kilkunastu wozów, do Lwowa, a w półtorej godziny później do Dziedzic. Pociąg katowicki odszedł prawie równocześnie z pociągiem lwowskim. O godz. 1 popoł. odesłano pociąg do Nowego Sącza przez Tarnów, o godz. 3 popoł. do Warszawy przez Częstochowę, o 4-tej również do Warszawy przez Dęblin, o 5-tej do Zakopanego, o 8-mej wieczorem do Lwowa. Do Krakowa nadeszły pociągi z Dyrekcji nie objętych strajkiem (Radom, Warszawa i Poznań), oraz po jednym pociągu z Tarnowa i Bielska. Pociąg pospieszny z Poznania, jadący przez G. Śląsk, odbywał drogę z Trzebini do Krakowa przez blisko cztery godziny i przybył tu zamiast o 9 rano o 12.45 w południe. Pociągi, wychodzące z Krakowa, prowadziły częścią żołnierze z pułku kolejowego, częścią maszyniści z pociągów warszawskich i poznańskich.

We wszystkich pociągach panował olbrzymi natłok, tak, że podróżni zajmowali tłumnie platformy, a nawet schodki wagonowe. Peron był przez cały dzień przepełniony pasażerami. Kasy na głównym dworcu kolejowym były czynne tylko przez kilka godzin i wydawały bilety w ograniczonej liczbie. Pociągi lokalne i t. zw. separatki, jakoteż pociągi towarowe w dniu wczorajszym nie kursowały.

Koło godz. 5 wieczór kilku lampiarzy kolejowych obeszło w asyście wojska wszystkie objekty na przestrzeni stacji krakowskich, zapalając światła sygnałowe, zwrotnicze i stacyjne. Nad wieczorem wzmocniono straże wojskowe, jak również powiększono liczbę posterunków na peronie głównego dworca, zawalonym nieodeszłymi bagażami.

Wczoraj popołudniu strajkujący kolejarze odbyli zgromadzenie w jednym z budynków stacyjnych na dworcu przetokowym, przyczem uchwa-

lono podtrzymać w całości postawione rządowi postulaty. Na dziś, t. j. czwartek, zwołane zostało zebranie strajkujących, a to w związku ze spodziewanemi wiadomościami z Warszawy.

Głos kolejarza o strajku maszynistów.

Obecny strajk maszynistów krakowskich nasuwa wśród kolejarzy myśli, z któremi należałoby się z ogółem społeczeństwa podzielić.

Jest faktem oburzającym, że strajk, który w ostatnich czasach jest drugim **„dzikim“ strajkiem maszynistów kolejowych krakowskich,** rozpoczęli ci, którym, że się tak wyrazić **można,** wśród innych kolejarzy najlepiej się powodzi. Mają prócz gaży najwyższe godzinowe, **poprzednie rządy szły im zawsze co do ich żądań na rękę;** a choć ich służba jest **bardzo odpowiedzialna, to nie mniej odpowiedzialną jest służba drużyn konduktorskich, służby placowej i dyżurnych ruchu, w rękach których skupione są sprężyny całego ruchu. A jednak ci nie podemują się wywrotowej akcji** w państwie, naruszającej podwaliny budującego się wśród szalonych trudności gmachu państwa polskiego. Walczą o poprawę, ale legalną drogą.

Tymczasem słaba ręka poprzednich rządów nie licząc się z innymi pracownikami, którzy **wśród zaraźliwej choroby strajku pracowali wytrwale, forytując maszynistów, postawiła ich na drodze do ustawicznych żądań, które jeśliby nie były spełnione — strajk! Z tego rodzaju sytuacji obecny** rząd wybrnąć musi obronną ręką, choćby to miało wiele ofiar kosztować (tembardziej, że żądania maszynistów zaczynają już graniczyć z absurdem, skoro domagają się np. zrównania ich z pracownikami o akademickiem wykształceniu), aby w umysłach tak samych maszynistów, jak i rozgoryczonego pozostałego personalu kolejowego **nie utrwalała się zasada, że tylko strajk jest jedyną i najkrótszą drogą do poprawy bytu! Oby raz na zawsze rząd przestał hołdować zasadzie: za złe wynagradzać! Polepszyć byt niestrajkującym za ich pracę, a strajkujących bezwzględnie ukarać!**

S. G.

Sprawa strajku w Sejmie.

Warszawa. (PAT). Sejmowa komisja komunikacyjna przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia wysłuchała wyjaśnień ministra kolei w związku z **sytuacją strajkową na kolejach na terenie Małopolski.** Minister przedstawił, że strajk maszynistów w Małopolsce, który nie miał charakteru dzikiego (?) i **wybuchł mimo wyraźnego zakazu związku zawodowego maszynistów, zaczął się** wczoraj i dziś rozszerzać, w szczególności w dyrekcji krakowskiej. Również w Stanisławowie zastrajkowała ogrzewalnia. Co do żądań maszynistów, minister stwierdza, że **pertraktacje są w toku,** zaznaczył jednak, że niektóre żądania, jak np. co do **awansu automatycznego i normy wypłaty godzin, nie są do przyjęcia.**

W załatwieniu porządku dziennego komisja rozpatrywała wniosek posłów Wyzwolenia i klubu ludowego P. S. L. w sprawie delegowania **komisji sejmowej do zbadania nadużyć na kolejach.** Referował pos. Zagajewski. Komisja po dyskusji uchwaliła, by na najbliższem posiedzeniu wybrać podkomisję z pięciu członków dla zbadania tej sprawy.

Następnie komisja rozpatrywała wniosek w sprawie **ulg na kolejach dla uczniów szkół wyższych, średnich i powszechnych państwowych i prywatnych, oraz sił nauczycielskich tych szkół.** Referent pos. Brzostowski zaproponował **odrzucenie wniosku.** Wniosek referenta komisja przyjęła.

Z POLSKI I ZE ŚWIATA.

Kartel papierowy dusi prasę polską.

Kartel fabrykantów papieru wyznaczył nową cenę na papier gazetowy, a mianowicie **576 miljonów marek** za wagon i to tylko do 20 b. m. Stoimy zatem w obliczu dalszych skoków, na które — zdaje się — niema żadnego hamulca. O jakiejkolwiek kalkulacji mowy być nie może. Śrubowanie cen przedpłaty pism okazuje się bezprzedmiotowem wobec tego, że w międzyczasie ceny papieru wielokrotnie są podwyższane. Ostatnią podwyżkę cen dzienników ustalili wydawcy na podstawie cen za papier, obowiązujących w tym czasie. Tymczasem, nie będąc prorokami lub krańcowymi pesymistami, nie mogli przewidzieć, że fabrykanci papieru pójdą w swym dy-

tanie cen aż o 140 procent. Przedpłaty jednak zmienić już nie można, gazety jednak, a nie mniej książki, winny być stosownie droższe. Jeżeli mimoto jest inaczej — to skutki widoczne są w procesie zanikania zwłaszcza prowincjonalnej prasy.

POŚWIĘCENIE SZKOŁY W CZERNY. W dniu 21 b. m. odbyła się w filji Zakładu wychowawczego im. ks. Siemaszki w Czerny obok Krzeszowic uroczystość poświęcenia własnej, w pięknym stylu polskim zbudowanej szkoły. Poświęcenia dokonał ks. prof. Konstanty Michalski, który w gorących słowach podniósł ważność nowej placówki, powstałej bez obciążenia skarbu, oraz podkreślił jako moment wychowawczy to, że chłopcy sami z zapałem pomagali przy budowie szkoły. Serdeczne życzenia dla nowo powstałej placówki składali: prez. Rolle imieniem miasta Krakowa, oraz p. Dereziński imieniem kuratorjum. Wzruszającą była chwila, kiedy nieletni malcy, sieroty ze wszystkich stron Polski, wyrażali w gorących słowach hołd swym opiekunom, w szczególności dyrektorowi ks. Lorkowi, który z prawdziwem poświęceniem w najtrudniejszych warunkach prowadzi zakład. W nowo poświęconym zakładzie wychowuje się 120 chłopców.

KATASTORA LOTNICZA NA MOKOTOWIE. Onegdaj po południu podczas lądowania na polu lotniczem w Mokotowie spadł samolot ćwiczebny systemu niemieckiego „Alb. B. II". Skutkiem upadku aparat roztrzaskał się doszczętnie. Lotnik, kapitan I pułku lotniczego, Stanisław Jakubowski, został ciężko raniony w głowę i nieprzytomny przewieziony do szpitala Ujazdowskiego. Pasażer, Teofil Celestyn Moczydłowski, właściciel bufetu w Konstancinie, poniósł śmierć na miejscu. Przyczyna wypadku na razie nie ustalona.

MNOGOŚĆ POŻARÓW W DYREKCJI WILEŃSKIEJ. W 1921 roku spłonął tartak z urządzeniami i wielką ilością materjału budowlanego we Fronowie. W 1922 r. palą się warsztaty stolarskie z narzędzialnią w Starosielcach. W 1923 r. magazyn zasobów w Brześciu B., tartak i materjały drzewne w Wołkowysku, warsztaty stolarskie w Łapach, Centralna wieża w Wilnie, główne warsztaty elektrotechniczne z całym materjałem w Wilnie. Taka obfitość pożarów w jednej dyrekcji mocno niepokoji opinję, która domaga się surowego śledztwa i zabezpieczenia własności państwowej.

ZAWROTNE CENY W GDAŃSKU. Ceny poszczególnych artykułów w Gdańsku przedstawiają się jak następuje: obiad zwykły 55 miljardów, filiżanka kawy 6 i pół miljarda, chleb dwufuntowy 6 i pół miljarda, para bucików 3 do 6 biljonów, jazda tramwajem 3 do 6 miljardów, papieros od pół do jednego miljarda, pudełko zapałek 1 miljard, funt gruszek 3 do 5 miljardów.

CENA CHLEBA W BERLINIE podniosła się na siedm i pół miljarda.

TRUST ŻEGLUGI NAPOWIETRZNEJ. Największe angielskie Towarzystwo żeglugi napowietrznej, przy współudziale ministerstwa żeglugi napowietrznej, zawiązuje trust, którego zadaniem jest zmonopolizowanie komunikacji napowietrznej towarowej i osobowej między Anglją a Europą. Udział rządu angielskiego w truście wynosi miljon funtów szterlingów, udział czterech linji również jeden miljon. Do trustu mają należeć następujące Towarzystwa: Handley-Page, która obejmuje komunikację na linji Londyn—Paryż—Zurych, Imstone-Air-Linie, komunikacja pomiędzy Londynem—Kolonją i Belgją, Daimler-Linie, komunikacja Londyn—Amsterdam—Hamburg, Britisch Marine Air Navigation Linie, obsługująca żeglugę między Londynem a wyspami angielskiemi.

ZDROWIE LENINA. Według urzędowego komunikatu, w stanie zdrowia Lenina nastąpiła poprawa. Odzyskał władzę w nogach i mowę i wyraził chęć powrotu do pracy.

Sprawy miejskie.

Nowy cennik na mięso i wędliny.

Cechy rzeźników i masarzy wniosły do magistratu nowy cennik na mięso i wędliny. Według nowego cennika 1 kg. mięsa wołowego kosztowałby 170.000 Mp. (dotąd 120.000. Wędliny mają podrożeć o 20—30%. Jak dotąd posiedzenie miejskiej komisji cennikowej nie zostało jeszcze przez Prezydjum miasta wyznaczone.

Ceny węgla.

Dyrekcje poszczególnych kopalń węgla nadedały do magistratu krakowskiego ostatnią kalkulację cen węgla. I tak 1 cent. metr. loco kopalnia kosztuje obecnie: w zagłębiu dąbrowskiem 436.230 Mp, w zagłębiu krakowskiem (Bory, Libiąż i Siersza) 410.550, Jaworzno 399.600, G. Śląsk 475.000 Mp. Magistrat krakowski przeprowadza obecnie szczegółową kalkulację cen węgla jaworznickiego loco składy miejscowe, tak, że sprzedaż rozpocznie się w najbliższych dniach.

Przed podwyższeniem taryfy tramwajowej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Rady Nadzorczej i Komisji tramwajowej, celem podwyższenia obecnej taryfy. Według wniosku Dyrekcji podwyżka wynosić będzie około 50%. Dzień wejścia w życie nowej taryfy ustalony zostanie na dzisiejszem posiedzeniu.

Od Wydawnictwa.

Z powodu dalszej, kilkaset procent wynoszącej zwyżki cen papieru, podwyżki płac personalu i z dnia na dzień rosnących wszelkich kosztów, połączonych z wydawnictwem dziennika, zniewoleni jesteśmy, podobnie jak to już dawniej uczyniły inne wydawnictwa, podnieść cenę egzemplarza „Głosu Narodu" na

10.000 Mkp.

z dniem dzisiejszym.

Równocześnie odpowiednio uregulowaną została cena prenumeraty, uwidoczniona w nagłówku dziennika.

Pomimo tej zwyżki ceny, podyktowanej bezwzględną koniecznością, która jednak, niestety, nie pokrywa kosztów wydawnictwa, „Głos Narodu" pozostaje w dalszym ciągu jednym z najtańszych dzienników w kraju.

WYDAWNICTWO „GŁOSU NARODU".

KRONIKA KRAKOWSKA.

Opera krakowska znowu zagrożona.

Krakowska opera i operetka znalazła się w fatalnem położeniu finansowem. Z powodu wycofania się dotyczasowego kierownika administracyjnego, który zarazem subwencjonował imprezę operową, dyrekcja teatru zdana jest **wyłącznie na dochody kasowe**, które, wobec olbrzymich wydatków, nie pokrywają nawet w części koniecznych potrzeb. Żarówno kilku artystów operowych, będących członkami Tow. operowego, jak również i chór operowy **zrzekli się gaż**, pragnąc w ten sposób podtrzymać zagrożony byt opery. Dyrekcja teatru prowadzi pertraktacje z nowym finansistą, który okazał się skłonny do subwencjonowania opery. Na wypadek niedojścia do rezultatu tych pertraktacji, Operze grozi zamknięcie. W tym wypadku w budynku teatralnym grana byłaby wyłącznie operetka.

Kraków, 25 października.

STOJĄCA LOKOMOTYWA. Urbaniści nasi mają temat do smętnych sonetów jesiennych — przedmiot i symbol ruchu, węzeł energji i kwiat systematycznego mózgu współczesnego... — lokomotywa stoi za sprawą strajkujących maszynistów i to prawie w całej Polsce!

Obraz takiej martwej maszyny jest smutniejszy od płaczącej wierzby, nawet od grobu samobójcy, bo lokomotywa stworzona jest dla ruchu, dla ułatwienia ludziom walki z przestrzenią, oddaleniem, dla zbliżenia rozrzuconych ośrodków życia. Stojąca jest złośliwym smokiem, który śmieje się swą stalową paszczą z odciętego Krakowa i grodzi mu drogę do świata.

Zabawa pp. maszynistów w takie jesienne nastroje może nas dużo kosztować, celu zaś, ponoć ekonomicznego, nie przyspieszy, bo uzyskane podwyżki wsiąkną w drożyznę, jaką bezwątpienia każda stojąca na linji lokomotywa pcha w górę.

Na innem miejscu omawia nasz znakomity sprawozdawca powody i dotychczasowe skutki wakacji lokomotyw, warto jednak naświetlić tę sprawę ze strony nastrojowej i patologji naszych czasów.

Dworzec krakowski robi w tym stanie wrażenie częściowego paralityka: tu grupa pasażerów złapana w środku podróży, tam na lokomotywie mało zachęcający maszynista wojskowy — rusza z pociągiem niewiadomo gdzie, i jak długo uda mu się jechać; a tego wszystkiego dozoruje wojsko polskie!

Jakże to smutne, by polski żołnierz musiał pilnować i popędzać do pracy — polskiego kolejarza — stanowczo źle poczynają sobie panowie maszyniści, i warto im przypomnieć, że „listopad niebezpieczna dla Polaków pora"...

Nie róbmy sobie figlów na korzyść naszych wrogów...

KŁAMLIWE POGŁOSKI. W dniu wczorajszym obiegały miasto pogłoski o przygotowywanym strajku w gazowni, elektrowni i wodociągu miejskim. Wiadomości te zgoła nie odpowiadają prawdzie, a rozszerzają je tendencyjnie agitatorzy dla wytworzenia gorączkowego nastroju wśród mieszkańców.

EKSPLOATACJA GRANITÓW TATRZAŃSKICH. W sprawie zamierzonej eksploatacji granitów tatrzańskich odbyło się we środę posiedzenie Pol. Tow. Przyrodn. im. Kopernika pod przewodnictwem prof. J. Nowaka. Liczne zebranie przyrodników, dyskutując obszernie nad powyższą sprawą, po przemówieniach prof. Goetla, Dra Kreutza i innych, doszło do zgodnej opnji, że ze względów zarówno naukowych, jak praktycznych eksploatacja ta nie jest wskazana, a to dlatego, że w dzisiejszych granicach Polski znajdują się liczne materjały skalne, które są conajmniej tak dobre, jak granit tatrzański. Tatry zaś winny być zachowane nienaruszone dla celów polskiej nauki i turystyki.

PRELEKCJA SIEROSZEWSKIEGO O JAPONJI. W poniedziałek 29 b. m. przyjeżdża do Krakowa znany powieściopisarz, Wacław Sieroszewski. P. Sieroszewski wygłosi odczyt o Japonji w sali Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej. Odczyt będzie bogato ilustrowany przeźroczami.

NA SZTANDAR DLA 20 PUŁKU PIECH. ZIEMI KRAKOWSKIEJ. We czwartek 25 b. m. odbędzie się zbiórka publiczna, urządzona przez Komitet sprawienia sztandaru dla 20 p. p. Ziemi Krakowskiej. Podczas, gdy wszystkie niemal pułki otrzymały już od miast sztandary, nasze „krakowskie dzieci" dotąd jeszcze nie są nim obdarowane. Dlatego też nasz gród musi się pospieszyć i w najbliższym czasie sztandar ofiarować. Liczymy, że obywatele Krakowa przyjdą z wydatną pomocą i nie poskąpią datków w dniu zbiórki.

OBOWIĄZEK BUDOWY DOMÓW MIESZKALNYCH PRZEZ BANKI. W myśl ustawy o rozbudowie miast, obowiązane są banki i instytucje finansowe, względnie ich oddziały, dalej przedsiębiorstwa do zabaw, oraz kinoteatry, które powstały po 1 stycznia 1918 r., rozpocząć najdalej do dwóch lat i w przeciągu dalszych dwóch lat ukończyć budowę conajmniej jednego domu mieszkalnego w takich rozmiarach, w jakich zajmują pomieszczenie na biuro, względnie przedsiębiorstwo w danej miejscowości. O ile wspomniane instytucje do 20 października 1924 r. budowy nie podejmą, magistrat uprawniony będzie podwyższyć tym instytucjom opłaty komorniane aż do 100-krotnej wysokości.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policja krakowska aresztowała 19-letniego Altera Szulima pod zarzutem systematycznych kradzieży towarów bławatnych. W związku z tą kradzieżą przytrzymani zostali jako passerowie Aron i Mojżesz Ziegelfarbowie.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI. Dzisiaj, we czwartek 25 b. m., o godz. 6 wieczorem, w sali nr. 35 Collegium Novum Uniw. Jagiell., wykład prezesa Tow., Dra Zdzisława Morawskiego, p. t. „Apologeta starości w Padwie w wieku XVI".

ODCZYT INŻ. EDMUNDA LIBAŃSKIEGO na temat: „Czy metapsychika może być objektywną nauką doświadczalną?", odbędzie się dzisiaj (czwartek) o godz. 7.30 wieczorem w auli gimn. matem.-przyr. przy ul. Studenckiej 12.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 5891 Jureczkowi Dmitrewskiemu — mamusia; 5892 ks. kanonik Stan. Maniewskiemu — wdzięczny ks. Roman Kmiecik; 5893 pamięci Pauliny z Heilpernów Cohnowej — córki; 5894 Maksymiljanowie Łomniccy ze Lwowa; 5895 Ludwik i Marja Wasilkowscy w Dąbrowie Górniczej; 5896 pamięci Władysława Strumiłły z Książniczek — rodzina; 5897 Adamowie Piaseccy; 5898 Józefowie Łazarscy; 5899 Jan Leopold Lunkan w Makowie — pamięci żony Emilji z Siła Nowickich; 5900 pamięci Hipo-

lita i Zofji Grabowskich; 5901 pamięci Feliksa Malinowskiego, leg. I bryg. W. P., poległego w r. 1916 — siostra Marja Kalicka.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ś. p. Lucyny z Bukowskich Wiszniewskiej, na Dom im. ks. Piotra Skargi 500.000 mk. składa rodzina Drzewieckich.

Z teatrów.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: Dzisiaj po raz 4-ty w obecnem wznowieniu „Cyd", będący silną atrakcją dla kulturalnych sfer naszego miasta. W sobotę wznawia teatr uroczy i tak mile witany na afiszu „Romans" Sheldona, z nieporównaną kreacją p. Solskiej, oraz z pp.: Zalewską, Szymańskim i Kułakowskim w rolach głównych. W próbach pod kierunkiem reż. Piekarskiego najnowszy utwór Ludwika Hieronima Morstina „Święty". W utworze, osnutym na tle fantastycznego średniowiecza, przedstawił zawsze żywy problem etyczny walki jednostki ze społeczeństwem i jego instynktami. „Święty" posiada dużo efektownych scen zbiorowych, w których występuje 100 osób. Premiera we środę 31 b. m. W oba święta listopadowe popołudniówki, przeznaczone dla wznawianego corocznie „Młynarza i jego córki".

Z TEATRU OPERA I OPERETKA komunikują: Dzisiaj opera „Demon", która zdobyła na scenie krakowskiej tak entuzjastyczne przyjęcie. Przygotowywania do znakomitej operetki p. t. „Szalona Lola" są już na ukończeniu. Premiera jutro (w piątek).

II PORANEK SYMFONICZNY Z JÓZEFEM ŚLIWIŃSKIM odbędzie się w niedzielę 28 b. m. w Teatrze im. Słowackiego o godz. 11 przed południem. Wykonaną będzie III i IV Symfonja Beethovena. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Czwartek: „Cyd".
Piątek: „Cyd".

Repertuar Opery i Operetki.

Czwartek: „Demon".
Piątek: „Szalona Lola".
Sobota: „Szalona Lola".
Niedziela: „Szalona Lola".

Repertuar Starego Teatru.

Niedziela: III i IV Symfonja Beethovena (dyrygent Józef Śliwiński).

Repertuar kinoteatrów.

KINO „WANDA". Karolina królowa Anglji. Film wyświetlający kolosalne intrygi na dworze angielskim.

TEATR „UCIECHA". Dziś przedostatni dzień dramat amerykański „Skandal w operze". W głównej roli Dorota Philipps.

KINO „PROMIEŃ". Władczyni świata. Serja V i VI.

KINO „ZACHĘTA". Amerykański dramat awanturniczy i sensacyjny „Potęga pieniądza".

Wiadomości gospodarcze.

Postulaty przemysłu i handlu.

Zrzeszenia gospodarcze, kupców i przemysłowców przedstawiły p. ministrowi skarbu kilka zasadniczych postulatów z zakresu polityki gospodarczej rządu. W sprawie **bonów złotych** radzono rządowi **utrzymanie tychże w formie fakultatywnej. Bezwzględne wykupno bonów zwiększyłoby bowiem gwałtownie inflację.**

W sprawie **kredytów** uznała konferencja **waloryzację uzasadnioną** jedynie dla dwóch form kredytów, mianowicie dla **kredytów inwestycyjnych**, oraz dla kredytów, udzielonych pod zastaw towarów. Natomiast stanowczo oświadczono się **przeciwko waloryzacji weksli**, tembardziej, że brak środków obiegowych staje się u nas coraz dotkliwszy. Posiadamy bowiem obecnie dla państwa o blisko 30 miljonach głów, mniej niż 10 miljonów dolarów w obiegu.

Dlatego też zgłoszono wniosek, oparty na przedwojennej praktyce banków państwowych, że o ile bank państwa wypuszczał znaki obiegowe poza pewną kwotę, opłacał od tej nadwyżki podatek, który ściągano drogą podwyższenia stopy procentowej.

Wyłonił się tedy projekt, aby P. K. K. P. pobierała przy eskoncie weksli pewien dodatek, któryby wpływał co tydzień do Skarbu Państwa.

W sprawie **polityki dewizowej** Rządu uznano za wskazane, aby wywóz tak walut, jak dewiz, **jak wreszcie marek polskich był bezwarunkowo zabroniony.** Oświadczono się również **za konieczną potrzebą waloryzacji podatków, gdyż dzisiejsza dewaluacja niszczy dochody podatkowe państwa.** Zastrzeżono się jedynie przeciw temu, aby waloryzacja miała także obejmować **podatek obrotowy, jako płacony co miesiąc**, a ponadto rząd **w miarę podwyżki cen towarów partycypuje w ich procentowej zwyżce.**

W sprawie walutowej zgłoszono wniosek o **ograniczenie możności wyjazdów zagranicznych**, wskazując na okoliczność, iż w tym roku wystawiono **110.000 paszportów zagranicznych**. Licząc na każdy paszport 1000 franków szwajcarskich świadczyłoby to o wywiezieniu 1 tryljona marek **polskich na same koszta wyjazdów**. Żądano dalej silniejszego uwzględnienia handlu i rękodzieła w akcji kredytowej P. K. K. P.

W ważnej sprawie ubezpieczenia objektów przemysłowych zażądała konferencja bezwarunkowo dopuszczalności **ubezpieczenia w walutach cięższych**, na co p. Minister Skarbu **wyraził swoją zgodę.**

W kwestji płac robotniczych uważają zrzeszenia gospodarcze **postulat wypłat tygodniowych za niedopuszczalny**, wobec czego wypadnie i nadal trzymać się dwutygodniowego **regulowania płac wedle mnożników drożyźnianych.**

Domagano się wkońcu powołania do **życia Rady gospodarczej**, którąby w krótkiej drodze załatwiać mogła przedłożenia natury finansowej i ekonomicznej.

Waloryzacja czynszów.

Projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów jest obecnie przedmiotem obrad sejmowej komisji prawniczej. Ma on położyć kres anachronizmom prawnym w tej dziedzinie, które wynikły z obowiązujących obecnie, a od 3 lat z górą niezmienianych norm komornego, wskutek czego n. p. kwartalne komorne za lokal 5-pokojowy wynosi mniej, niż podatek od pudełka zapałek. Komisja sejmowa przyjęła bezspornie, że **prawne normy czynszowe muszą być, i to w wysokim stopniu podwyższone.** Podstawę wysokości komornego stanowić ma z początkiem 1924 r., według relacji złota, **czynsz, płacony w kwartale poprzedzającym wybuch wojny.** Początkowo obowiązywać będzie **10 proc. tej normy**, a następnie stosowaną będzie zmiana wzwyż co kwartał.

Poza tą podwyżką zamierza komisja uczynić **wyłom w samej zasadzie ochrony.** Obrano przytem, jako podstawę do obliczenia skali zamożności, **rozmiary zajmowanego lokalu.** Trudno nie stwierdzić, że droga ta niezupełnie służyć może za sprawdzian, ludzie bowiem, bardzo nawet zamożni, zajmują dziś 1—2-pokojowe mieszkanie, podczas gdy skromnie uposażeni posiadają z przed wojny obszerne lokale. Wszelkie więc obliczenia, oparte na rozmiarach mieszkania, nie dają żadnej wskazówki płatniczej lokatora. Na wniosek więc wicemin. Seydy obniżono normę 10 proc. komornego **zr. 1924 do 5 proc. za mieszkania jednoizbowe.** Na wniosek pos. **Bitnera przyjęto** również, że ochronie mają podlegać tylko lokale do 4 pokoji włącznie — od 5 ubikacji mają być oddawane z wolnych umów.

Gulden gdański.

Onegdaj przyjął sejm gdański w trzeciem czytaniu ustawę **o wprowadzeniu guldena gdańskiego.** Senat upoważniony został do zaciągnięcia pożyczki w wysokości 6 miljonów guldenów. W myśl tej ustawy nie wolno będzie przyjmować w handlu detalicznym innych pieniędzy, jak gulden gdański lub marka niemiecka. Wszystkie inne środki płatnicze, łącznie z czekami przemysłowymi i notgeldami gdańskimi, muszą być wycofane; jako ostateczny termin wykonania ustawy jest przewidziany 1 luty roku przyszłego. Jednostką obliczeniową będzie w myśl projektu ustawy guldena gdański, czyli $^1/_{25}$ **funta szterlinga.**

Na poniedziałkowem posiedzeniu obchodził gdański sejm narodziny nowej waluty. Senator karbu Volkmann w uroczystej mowie oświadczył, że marka niemiecka wskutek swego spadku wzięła rozbrat z Gdańszczanami. Przy wprowadzeniu nowej waluty na równi z hasłem: „precz z marką papierową" rozbrzmiewać musi hasło: „precz z dolarem". Wypłaty pensji urzędniczych z początkiem listopada nastąpią już w guldenach (na razie prowizorycznych).

Bony złote na giełdzie.

Na giełdzie warszawskiej zostały onegdaj dopuszczone do obrotu giełdowego 6% złote bony skarbowe serji I B, C i D. Wobec powyższego zarządzenia, wszelkie umowy rządowe zawarte w złotych, będą dokonywane w markach polskich według kursu giełdowego bonów tej serji, która podlega najwcześniejszemu umorzeniu. Do dnia 30 b. m. będzie zatem w tych wypadkach brany pod uwagę kurs serji I B. Równocześnie też P. K. K. P. będzie w sposób wyżej wskazany przyjmowała spłaty wszelkich kredytów, udzielonych do 20 października b. r.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów. (PAT). Zupełny zastój w transakcjach w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Z powodu strajku kolejowego kupcy prowincjonalni nie pojawili się na giełdzie. W ślad za tem zupełny brak podaży.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE.

z dnia 24 października 1923 r. L.220

Akcje bankowe:	W tysiącach marek polskich		
	ofiarow.	żądano	tranzakc.
Polsk. Bank Przemysł. I-VIII.	170	200	195
Bank Hipoteczny I—VIII. .	280	330	315
„ Małopolski . . .	450	600	60
Ziemski Bank Kredyt. I—IX.	50	70	0
Powszech. Bank Kredyt. I—V.			
Akc. Bank Związkowy I—IX.			
Bank Komercjalny I—IV. .	25	35	
„ Handl. w Warsz. I—X.			
„ Związku Sp. Zarob. I-X.	500	550	520
„ Ziem. dla Kres. Łańcut.			
Akcje Tow handlowych			
Pols. Tow. handl. „PTH." I—V.	160	200	185
Handlowa S-ka akc. „Impex"	4.5	6	4·5—6
„Pharma" (Mag. B Jawornicki).	150	180	180
„Polski Glob" Tow. trans. handl.	13	18	15
C Hartwig. Dom. eks.-hndl. Poz.	—		
Zegluga Polska I—III. . .	30	40	32—35
Akcje Tow. przemysł.			
Zieleniewski I—IV. . .	6000	6500	6450
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	200	250	245
Warsz. Ska Bud. Parowozów	120	150	138
„Automotor" fabr. samochodów	80	110	
Zakł. mech. „Ursus" Warsz. I.			
„Potęga" Tow. p. fabr. huty żel.	—	—	
„Trzebinia" fabr. masz. roln.	220	270	260
Zakłady amunicyjne „Pocisk"	160	180	
Huta żelazna, Kraków. . .			
„Górka" fabryka cementu I-III.	5500	6200	6100
Sierszańskie Zakł. Górn. I-IV.	4000	4500	4300
„Tepege" Tow. dla przedś. gór.	2300	2800	2500
Polska Nafta I—III . .	130	178	160
„Pokucie" Naftowa Spółka I .	250	300	290
„Oikos" I—IV. . . .	1500	1400	1400
„Strug" Przemysł Drzewny .	280	320	300
Syndykat Koszyk. Kraków I-II.	90	130	95-120
Fabr. przetw. tłuszcz. Trzebini	1100	1300	1200
„Krakus" Zjedn. fabr. wysk.	270	320	310
Fabr. i Rafin. cukr. w Chodor.	1600	1900	1850
Fabr. porcelany w Ćmielowie	350	450	425
Ska Akc. Elektr. Okr. Siersza	100	130	125
Fabr. papieru W. Niemojowski	180	250	250
Fabr. kapel. w Myślenicach I-II	100	130	

Warszawa. (PAT) Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 1,725.000, sprzedaż 1,742.000, kupno 1,708.000; franki belgijskie 87.000—85.750, sprzedaż 86.650, kupno 84.850; frank złoty w kupnie 340.000.

Czeki: Belgja —, Berlin i Gdańsk 000001, Holandja —, Londyn 7,950.000—7,835.000, sprzedaż 7,915.000, kupno 7,550.000; Nowy Jork 1,750.000 do 1,725.000, sprzedaż 1,742.000, kupno 1,708.000; Paryż 102.000—100.000, sprzedaż 101.000, kupno 99.000; Praga 51.975; Szwajcarja 315.000—310.000 sprzedaż 313.000, kupno 307.000; Wiedeń 2470, sprzedaż 2500, kupno 2440; Włochy 78.000—77.350.

Swój do swego po swoje.

Przegląd bibliograficzny.

STEFAN KOMARNICKI: **„Z wielkich dni"**. Poezje. Lwów 1923. Nakładem autora. W druk. „Słowa polskiego".

Spory tom: 227 stron dużej ósemki. Czego tam nie ma? i „Gałązki" z drzewa antycznych motywów uszczknięte — i „Sonety" w wędrówkach po świecie zbierane i spora garść wierszy okolicznościowych w najrozmaitsze „Rocznice" pisanych — i lwią część zbiorku zajmujący „Mały dziennik z Wielkich dni", rozpadający się w trzy cykle: „Z tornistra wojny" (sic), „W straży obywatelskiej", „Z urn plebiscytowych", wreszcie kilkadziesiąt stron zajmująca liryczna wizja „Nigdy". Wiele tego na ilość, o wiele mniej na jakość. I mimowiednie nasuwa się złośliwa uwaga, że tytuł pierwszego cyklu „Drzazgi i wióry", mógłby równie dobrze być jako tytuł całego tomu użyty. Są to w przeważnej części niestety tylko „drzazgi i wióry", odpadki rzemieślniczej, dziennikarskiej rąbaniny. Jaki miał autor cel w układaniu bukietu z tak pośledniego materjału, to już tajemnicą jego autorskich ambicyj. **rb.**

„AUTOMATYZM I SUGESTJA". Nakładem księgarni Fischera i Majewskiego w Poznaniu ukazała się książka Dr. **H. Bernheima**, profesora honorowego Uniwersytetu w Nancy, p. t. **„Automatyzm i sugestja"**, przełożona na język polski przez A. Areta i S. Błachowskiego. Książka ta traktuje w sposób jasny i oryginalny o zasadniczych kwestjach, związanych z podświadomością, hipnozą, sugestją i zaburzeniami życia duchowego. Wiadomo, że Bernheim jest twórcą słynnej szkoły Nantejskiej, która przeciwstawiła się we wszystkich podstawowych zagadnieniach psychopatologicznych paryskiej szkole Charcota, znanej pod nazwą Salpetrière. — W książce „Automatyzm i sugestja", będącej testamentem naukowym Bernheima, zebrał zmarły niedawno nestor psychjatrji francuskiej plon pracy całego swego życia i po raz ostatni, miejscami z gorzką ironją, rozprawił się ze swoimi przeciwnikami.

KSIĄŻKI CIEKAWE. Wydawnictwo Książek Ciekawych przynosi jako nowość utwór **JANA STARŻY DZIERZBICKIEGO pt. „Radża Yogi Ramakriszna"**.

Wybitny badacz okultyzmu i popularny prelegent skreślił w tej książce studjum o prądach religijno mistycznych w Indjach dzisiejszych. Dzieje „indyjskiego świętego" mędrca i cudotwórcy Ramakriszny zajmuje część najważniejszą interesującego dzieła. Zwolennicy prądów okultystycznych i badacze neo-buddyzmu znajdą w książce Dzierzbickiego obfite materjały, zaczerpnięte z najlepszych źródeł. Ogółowi czytelników „Radża Yogi Ramakriszna" podobać się będzie ze względu na barwny tok egzotycznej legendy o ćwiczeniach ascetów i fakirów, tak żywo działających swemi nadprzyrodzonemi czynami na wyobraźnię europejską. Oryginalna okładka pomysłu autora książki daje jej ciekawą szatę graficzną.

Obok dzieła prof. Ossendowskiego p. t. **„Cień ponurego wschodu"** jest to już druga „Książka Ciekawa" z dziedziny egzotycznej.

SEW. SARYUSZ-ZALESKI: „Rozważania różańcowe". Poznań, wyd. św. Wojciecha, str. 56.

Książeczka drobna, o której mówimy — to nie przeciętna rzecz dewocyjna. Gwarancją jest zresztą i sama firma wydawnicza. W ciągu krótkiego czasu jest to wydanie już drugie. Pierwsze wyszło w Kijowie jako rękopis w druku dla sfer inteligentniejszych, w zasłużonej księgarni kresowej N. Gieryna.

„AMERYKA", miesięcznik illustrowany, poświęcony poznaniu Ameryki i Amerykan. Warszawa, Nowy Świat 72.

Numer ozdobiony jest kilkoma ilustracjami. Na treść składają się następujące artykuły: „Eksport Polski do Stan. Zjedn. i widoki na przyszłość", „Banknoty amerykańskie", godny szczególnej uwagi tłumaczy jak poznawać podrabianie dolarów. „Kronika" i w jęz. angielskim „Englisch Language Supplemsk". Rozkład jazdy okrętów w bież. mies. do Ameryki.

ADAM GRZYMAŁA-SIEDLECKI.

Samosęki.

61 POWIEŚĆ.

XXII.

Wypadki pomknęły teraz kłusa:

Nasamprzód obrzęd chrzcin u Ćwierciaka. Obrzęd uroczysty, więc z wódką po akcie kościelnym. Nadto wieprzak gotowany z odmętem kapusty i kołacz, by naród wiedział, kto gospodarskiego wnuka do chrztu trzyma. Przyjęty na łono chrześcijaństwa, mały Aleksander Ćwierciak otrzymał od Obierzyńskiego w darze krowę z cielątkiem, półtoraroczne źrebię, jeden wóz siana, jeden koniczyny, nadto zapis na dożywotnie używanie stajonka ziemi pod warzywa, na dworskiem.

Parcelacja Podmokrego. Poszło jak z płatka. Sprowadzony przez posła Odsibę, omnipotens Wydra, zjechał odrazu z geometrą, który pierwszą czynnością odkroił sto morgów, przyległych do folwarczku Za Wodą, a następnie resztę podzielił na czternaście mniejszych lub większych kolonij. Tylko czternaście, bo okazało się, że po za czternastoma senatorami, nikt we wsi nie ma pieniędzy na drogie kupno ziemi. Powstały stąd w rzeczypospolitej samosęckiej ferment. poseł Odsiba łagodził zapewnieniem. że nie dziś, to jutro — wywłaszczenie przyjdzie. Obierzyńskiego równocześnie upewniać, że ani dziś. ani jutro.

Gdy jednak minął termin, przewidziany w zakładzie między panem Kurzycem a gromadą, — a wywłaszczenie nie nadchodziło, chłopi, jako zwycięzcy w zakładzie, a pokrzywdzeni w losie, z tem większą energją zwrócili się do pana Macieja o dolary. Maciej - Moses usiłował przedstawić rzecz, jako to tylko żart był z jego strony. Odpowiedziano mu, że żartem tak go kiedy spiorą, że się kosteczek w sobie nie dorachuje. Kurzyc przypomniał sobie wobec tego, iż zakład istotnie stawał serjo. Wypłacił.

Aleksy Wydra, wielokrotnie tu wspominany, nazajutrz po objęciu przysiółka Za Wodą, zaokrąglonym stoma morgami z Podmokrego, odstąpił cały ten majątek posłowi Błażejowi Odsibie. Wydra nie usiłował taić, że był tylko figurą podstawioną.

Trochę zawrzało we wsi na Odsibę. Pożałowano stu morgów podmokrzańskich. Zdefiniowano należycie wybrańca ludu. Stało się jasnem, że wobec bliskości wyborów, nie może być mowy o kandydaturze Odsiby z tego okręgu. Z tą też wątpliwością pośpieszył do Odsiby Kurzyc.

Odsiba przyjął wiadomość spokojnie:

— A któż panu, panie Maciej, mówił, że chcę kandydować z tego okręgu? Ja mam swój murowany na Mazowszu. Tu będzie kandydował Droździk. Ja tutaj tylko jako prywatny posiadacz folwarku, chcę działać.

— To dlaczegóż pan poseł nie nabył jakiego folwarku w swoim okręgu wyborczym?

— W swoim okręgu ja muszę być bezrolnym, jako że politycznie jestem za proletarjatem... Nie będę tu kandydował, nic się pan nie bój.

— A co będzie wobec tego z moją kandydaturą tutaj?

— Cierpliwości, panie Maciej, cierpliwości! W polityce pirwsza rzecz: zimna krew. Wczesną wiosną będziemy układali listy wyborcze.

— Ale gdzie ja będę? W jakim okręgu?

— Panie Maciej, widzę, że się pan na polityka nie nadajesz. Zanadto jesteś nerwowy.

— No, to ja już będę spokojny. — Co?

— Oto właśnie idzie.

Ufność w słowo poselskie fundował głównie Kurzyc na rzetelności, jaką Odsiba wykazał względem Obierzyńskiego:

— Nie przejąłem żadnych zobowiązań Wydrowych, — oświadczył właścicielowi Samosęków: — ale somsiedzkość, somsiedzkością, pańska stadnina miała się pasać na Wydrowem, niech się pasie na mojem.

Obierzyński mógł mu tylko podziękować.

Po niejakim czasie jedno ze źrebiąt samosęckich znaleziono Za Wodą z przetrąconą nogą. Dostrzelono biedaka. Sprawcy nie można było doszukać. W kilka dni później ten sam los spotkał drugie źrebię.

— Same zbóje teraz naród! — orzekł Odsiba przy składaniu kondolencji Obierzyńskiemu: — a swoją drogą, nie dobre jest jakieś powietrze dla stadniny Za Wodą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SKŁAD SUKNA firmy Ł. KIRSCHNERA

Kraków, ul. Karmelicka L. 10, Telefon Nr. 32

poleca na sezon jesienny i zimowy wielki wybór materjałów w najlepszym gatunku. — Ceny umiarkowane. 1139

MASZYNY do PISANIA i TELEFONY dostarcza najtaniej „ROYAL“

KRAKOW, Florjańska 49. Telefon 1577.

OGŁOSZENIE.

Wskutek szybko postępującej drożyzny Zakłady przemysłowe miejskie a mianowicie Gazownia i Elektrownia odbierają za dostarczoną energję wartości znacznie niższe od tych, które kalkulacją zostały ustalone.

Wobec tego Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu dnia 19 października b. r. zmuszoną była zastosować taryfę **zmieniającą się co tydzień** dla gazu i prądu oraz za wynajęte gazomierze, przybory, elektromierze.

Podstawowa cena na **okres X.** wynosić będzie jak następuje:

Cena gazu za 1 m³ . . . . Mp. 35.000·—
Cena prądu dla lokali . . . . . „ 80.000·— za 1 kwg.
Dla mieszkań prywatnych udziela się na prąd 25% opustu t. j. 1 kwg. kosztować będzie . . „ 60.000·—
Dla motorów z popędem elektrycznym 60% opustu od ceny dla lokali t. j. . . . . „ 32.000·— za 1 kwg.

Czynsze miesięczne za gazomierze:

Gazomierze	3 i 5	płomienne	równowartość ceny	1	m³ gazu
„	10 i 20	„	„	2	„ „
„	30 i 50	„	„	3	„ „
„	60 i 80	„	„	4	„ „
„	100	„	„	5	„ „
„	150	„	„	6	„ „ i t. d.

Czynsze miesięczne za elektromierze:

Elektromierz do	5 kwg.	równowartość ceny	1	kwg.	dla lokali
„ „	20 „	„	2	„	„ „

Należytości te ściągane będą od 1 listopada i obowiązywać będą tylko do soboty dnia 10 listopada. Poczem zostanie ogłoszona nowa taryfa przez wywieszenie jej w Gazowni, Elektrowni i sklepie tych zakładów przy placu Szczepańskim oraz w westybulu Magistratu. Ta nowa taryfa obowiązywać będzie znów tylko od poniedziałku dnia 12 listopada do soboty dnia 17 listopada, — to znaczy, że wszystkie rachunki inkasowane i płacone w tym czasie, będą już musiały być po tej nowej wyższej cenie zapłacone. I w ten sposób postępować się będzie co tydzień. — Co do Gazowni podaje się dalej co następuje:

Chcąc uchronić P. T. Konsumentów przed stratami spowodowanemi przypuszczalnie **podwyższającą się cenę gazu co tydzień,** wydaje Krakowska Gazownia miejska począwszy **od 1 listopada b. r. bony gazowe.** Bony opiewają tylko w metrach sześciennych gazu i sprzedawane będą najwyżej w ilości odpowiadającej zużyc u m3 gazu w poprzednim miesiącu. Przy zakupie bonów należy okazać rachunek z poprzedniego miesiąca.

Należytość za bon za 1 m³ obliczaną i ogłaszaną będzie w każdą sobotę na następny tydzień w Gazowni, w Elektrowni, w Sklep:e przy Placu Szczepańskim i Magistracie.

Po cenie ogłoszonej można nabywać bony każdego tygodnia od poniedziałku do piątku włącznie (z wyjątkiem świąt) w Gazowni i w Sklepie przy Placu Szczepańskim. W sobotę ze względu na obrachunek bonów się nie sprzedaje.

Rachunki wystawione będą tylko w metrach sześciennych gazu.

Bon taki przyjmie Krakowska Gazownia miejska jako zapłatę za ilość, na bonie oznaczoną. Bon służy jedynie na wyrównanie rachunku za zużyty gaz, a kwoty zapłaconej nie zwraca się w żadnym razie gotówką.

Bon traci ważność w dwa miesiące po ogłoszeniu wstrzymania wydawania bonów.

Cena za bon za 1 m3 gazu wynosi narazie Mp 35.000·— i obowiązuje do piątku dn. 9 listopada b. r. włącznie, — poczem ogłoszona będzie nowa cena na następny tydzień.

W interesie P. T. Odbiorców leży więc zaopatrzenie się w te bony aby przy dalszym podwyższeniu ceny nie płac:ć w następnych tygodniach więcej Mp.

Kto z P. T. Konsumentów na powyższe warunki się nie zgadza, zechce zawiadomić o tem Dyrekcję Gazowni, względnie Ejektrowni listem poleconym i równocześnie zaprzestać używania gazu. Gazomierze i elektromierze te będą zabrane i ustawione zg oszonym odbiorcom. Używanie gazu względnie prądu po niniejszem ogłoszeniu będzie dowodem przyjęcia powyższych warunków. 1246

Dyrekcja **Elektrowni miejskiej w Krakowie.** Dyrekcja **Krakowskiej Gazowni miejskiej.**

ZAKŁAD TOKARSKO-METALOWY
B. PISZKI

Kraków, Kamienna 143

(w podworcu fabryki kapusty)

wykonuje wszelkie reperacje tokarsko-metalowe, automobilowe, rowerowe, motocyklowe i maszynowe po cenach konkurencyjnych. 1220

Roboty wykonuje się szybko i solidnie na czas oznaczony.

POWROŹNICZE WYROBY

pierwszorzędnej jakości i wykonania hurtownie i częściowo poleca:

FABRYKA LIN KONOPNYCH STANISŁAWA WAŁKOWINSKIEGO

dawniej Kazimierz Wałkowiński

Kraków-Zwierzyniec, ul. Lelewela L. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego — a znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem. 1219

POMOCNIK GOSPODARCZY

z ukończoną szkołą rolniczą i kilkuletnią praktyką, trzeźwy, sumienny, energiczny, przyjmie posadę pod dyspozycję ewentualnie samodzielnie, najchętniej na ordynarję od zaraz. Oferty przyjmie **Zagórski, Ryglice, Zalasowa.** 1125

BIELIZNA CIEPŁA

systemu Jaegera, **reformy wełniane,** pończochy i skarpetki zimowe, oraz wszelką **bieliznę damską i męską** jak również największy wybór **płócien** — poleca znana firma

JANA NOWAKA w Krakowie ul. Florjańska 14.

Przystąpię do spółki z 4.000 dolarów do odpowiedniego przedsiębiorstwa, przemysłu ewentualnie handlu, jako wspólnik. Pożądane 4 pokoje i kuchnia. Zgłoszenia pod „Alaska“ do Administracji 1251 „Głosu Narodu“

Pracownia obuwia **M. Wrochniaka** w Krakowie, Lubicz L. 30. Sprzedaje obuwie 20% niżej od hurtownie i detalicznie innych firm, oraz przyjmuje zamówienia. 1231

ORGANISTA z kwalifikacją z chlubnemi świadectwami i praktyką kilkonastoletnią poszukuje posady zaraz do objęcia. Na życzenie prowadzi chór 4-ro głosowy. Zabierzów ad Niepołomice Posterestante Organista. 1241

Warszawska Pracownia obuwia **Ruperta Zakrzewskiego** **Kraków, Zwierzyniecka 23,** posiada na składzie obuwie męskie, damskie i dziecinne oraz przyjmuje zamówienia. 1200

Oliwa do świecenia lampki kolorowe na oliwę i świeczki w blaszkach na groby kit i wałeczki do okien, wycieraczki kokosowe. Tomasz Mężyk Kraków, ul. Tomasza 1. 1210

Mieczarz-technik dzielny fachowiec, 20 lat praktyki, obeznany z biurowością, budowa i urządzenie mleczarń ręcznych i parowych, zmieni posadę na samodzielną jako kierownik lub rządca. Za wzorowe, energiczne i sumienne prowadzenie ręczy. Łask. szczeg. oferty: L. Sikora pocz. Wartkowice przez Łęczycę Ziemia Kaliska. 1204

SPÓŁKA ZŁOTNICZA **Kraków, ul. Rajska 4.** kupuje stare, używane, sztuczne zęby. złoto i srebro, Wykonuje biżuterje na żądanie w 24 godzinach. 1184

KAPELUSZE DAMSKIE ze skóry, aksamitu, ceraty, z borty i filcu poleca

„ANTONINA“ PRACOWNIA KAPELUSZY Kraków, ul. Florjańska 13, I. p. schody w podworcu na lewo 1172

oraz przyjmuje wszelkie roboty modniarskie po przystępnych cenach.

TOMASZ GORECKI, Handel towarów żelaznych założony w r. 1841 Kraków, Rynek Główny.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.